

Sygn. akt III AUa 129/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. i A. U. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik

na skutek apelacji ubezpieczonego A. U. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 grudnia 2014 r. sygn. akt VI U 614/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak

III A Ua 129/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że A. U. (1) nie polegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik od dnia 1 listopada 2013 r., a podlegał od tego dnia ubezpieczeniu społecznemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wskazując, że z orzeczeń Sądu Najwyższego wynikało, iż także "niemal jedyny" wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż taka konfiguracja oznacza połączenie pracy i kapitału.

W odwołaniach od powyższej decyzji A. U. (1) i płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wnieśli o jej zmianę i ustalenie, że A. U. (1) podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik od dnia 1 listopada 2013 r. wskazując, że organ rentowy błędnie uznał, iż ubezpieczony jest jedynym (...) spółki (...) oraz nie ustalił, czy J. S. miała pełnomocnictwo do zawarcia umowy o pracę z ubezpieczonym. Tym samym, w ocenie odwołujących się, umowa

o pracę nie była nieważna i rodziła skutek w postaci podlegania przez wnioskodawcę pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie powołując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. U. (1) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (punkt I), w pozostałym zakresie odwołanie oddalił (punkt II) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Kontroli poddano prawidłowość zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jako pracownika A. U. (1). O zakończeniu kontroli płatnik składek został powiadomiony pismem z dnia 20 maja 2014 r.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. powstała w dniu 30 marca 2007 r. A. U. (1) był jej jedynym wspólnikiem. Pełnił również funkcję prezesa zarządu. Na dzień 31 października 2013 r., jak i na dzień wydania decyzji, tj. 3 czerwca 2014 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. miała dwoje wspólników: A. U. (1) (100 udziałów) i A. U. (3) (2 udziały). A. U. (1) nadal był prezesem zarządu, a członkiem zarządu I. B.. W dniu 30 sierpnia 2013 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (A. U. (1) i A. U. (3)) upoważniło J. S. do zawarcia umowy o pracę z A. U. (1). W dniu 31 października 2013 r. pełnomocnik spółki (...) zawarła z A. U. (1) umowę o pracę w imieniu spółki. Na jej podstawie A. U. (1) od dnia 1 listopada 2013 r. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku lekarza. Umowę zawarto na czas nieokreślony za wynagrodzeniem 10.610 zł brutto miesięcznie. Praca miała być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 1 listopada 2013 r. ubezpieczony wykonywał prace w (...) w M. utworzonym przez spółkę (...). Ponadto pracował w Centrum (...) w N. i Domu Pomocy Społecznej w W.. W dniu 29 stycznia 2014 r. ubezpieczony zaprzestał pracy z uwagi na stan niezdolności do pracy. Spółka (...) w 2012 r. uzyskała dochód w kwocie 2.613,33 zł. W roku 2013 przyniosła stratę wynoszącą 11.881,20 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że ustalenia organu rentowego stanowiące podstawę wydania zaskarżonej decyzji opierały się na założeniu, iż zawarta przez strony umowa o pracę była bezwzględnie nieważna, w świetle art. 58 k.c. Przedmiotem sporu było zatem ustalenie czy ubezpieczonego ze spółką (...) łączyła ważna umowa o pracę. Ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zawnioskowany przez strony materiał dowodowy. Przeprowadzone dowody, a w szczególności dowody z dokumentów, w ocenie tego sądu, jednoznacznie wskazywały na to, iż ubezpieczony zawarł umowę sam ze sobą. Był bowiem praktycznie jedynym udziałowcem spółki (...), gdyż posiadał 100 udziałów, a jego żona A. U. (3) tylko 2 udziały. Powodowało to połączenie pracy i kapitału, co w świetle poglądów doktryny i judykatury powoduje bezwzględną nieważność umowy o pracę z dnia 31 października 2013 r. jako sprzecznej z prawem. W takim przypadku bez znaczenia jest fakt świadczenia pracy, czy wysokość ustalonego w umowie wynagrodzenia za pracę. Umowa jest bowiem nieważna ex tunc, czyli od momentu jej zawarcia.

Przy czym, sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że płatnik składek i ubezpieczony słusznie argumentowali, że od 2010 roku spółka (...) nie była spółką jednoosobową. Mieli też rację, że J. S. została skutecznie powołana do zawarcia umowy o pracę z ubezpieczonym. Nie miało to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Według sądu meriti najistotniejszą okolicznością było bowiem to, że A. U. (1) jako w zasadzie jedyny udziałowiec spółki (...) zawarł sam ze sobą umowę o pracę. Prowadziło to bowiem do sytuacji, w której właściciel spółki był jednocześnie jej pracownikiem, czyli kapitał łączył się z pracą.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że od dnia 1 stycznia 2003 r. wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością został uznany za osobę prowadzącą działalność pozarolniczą. Zmiana art. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) została spowodowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego uznające za nieważne jako sprzeczne z prawem umowy o pracę zawierane przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z samym sobą, po to aby uzyskać korzystniejszą ochronę ubezpieczeniową. Od tego czasu judykatura odnosi się do przypadków, w których mamy do czynienia ze spółką dwuosobową, w której wyraźnie większościovym udziałowcem jest osoba, z którą zawarto następnie umowę o pracę. Na poparcie swojego stanowiska oraz stanowiska organu rentowego Sąd Okręgowy powołał orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13; wyrok z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11; wyrok z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09.

Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w odpowiedzi na argumenty organu rentowego płatnik składek i ubezpieczony wskazali na orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwałę z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95; wyrok z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 489/97; wyrok z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99; wyrok z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 398/08; wyrok z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03; wyrok w sprawie I PK 659/03 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10 lutego 2014 r., III AUa 707/13. Sąd Okręgowy przeanalizował stany faktyczne, co do których wydano powyższe orzeczenia i uznał, że albo nie mają związku ze sprawą, albo nie potwierdzają tezy, iż większościovym udziałowiec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może zawrzeć sam ze sobą umowę o pracę.

Przy czym, sąd pierwszej instancji analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego pod kątem kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskazał na dwa orzeczenia uznające za ważną umowę o pracę wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. wyrok z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 i wyrok z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11.

Oceniając pozostałe dowody Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów, albowiem ich autentyczności strony nie kwestionowały, a także zeznaniom świadków. Jednak sąd meriti uznał, że zeznania nie miały znaczenia dla sprawy skoro uznano, iż umowa o pracę była nieważna ex tunc. Odnośnie zeznań ubezpieczonego sąd zauważył, że przyznał on, iż do dnia 31 października 2013 r. pracował na podstawie umów o pracę zawieranych z podmiotami na rzecz, których ją świadczył. Nie potrafił racjonalnie wyjaśnić dlaczego zmienił te umowy na umowę o pracę ze spółką, w której miał większośc udziałów.

Powyższe doprowadziło sąd pierwszej instancji do uznania, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego nie nosiły cechy stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy, który stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z kolei, przepis art. 6 ust 1 pkt. 1 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które są na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej pracownikami. Natomiast art. 8 ust 1 ustawy systemowej precyzuje, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sąd pierwszej instancji uznał, że nie doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę, co oznaczał, iż zaskarżona decyzja była trafna w zakresie ustalenia, że ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik od dnia 1 listopada 2013 r. Mając to na uwadze sąd uznał, że stron nie łączył stosunek pracy i dlatego na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt. 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą działalność pozarolniczą uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W zaskarżonej

decyzji organ rentowy wyłączając ubezpieczonego z pracowniczego ubezpieczenia społecznego ustalił, że podlega on ubezpieczeniu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z kolei, z niekwestionowanych przez ZUS ustaleń faktycznych wynikało bezspornie, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. w dniu 1 listopada 2013 r. miała dwóch wspólników, czyli nie była jednoosobowa.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy nie miał podstaw prawnych do ustalenia podlegania ubezpieczonego ubezpieczeniu społecznemu ubezpieczonego jako wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powołane powyżej orzecznictwo dotyczyło bowiem nieważności umowy o pracę z większościowym udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i nie miało przełożenia na podleganie ubezpieczeniu społecznemu osób prowadzących działalność pozarolniczą. Sąd podniósł, że wystarczy wyobrazić sobie jakie trudności miałyby wówczas rozgraniczenie kiedy udziałowiec jest w "zasadzie jeden" od sytuacji spółek dwuosobowych. Takie rozgraniczenie, de lege ferenda, wymagałoby zmian ustawowych. Z zeznań wnioskodawcy zresztą wynikało, że prowadzi on działalność gospodarczą również jako osoba fizyczna i to, jak się wydaje, będzie tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 listopada 2013 r.

Dlatego sąd ten na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonej w części, jak opisano w punkcie I sentencji wyroku.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., ponieważ każda ze stron sprawę w części wygrywała, a w części przegrywała.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie II oddalającym odwołanie w pozostałym zakresie nie zgodził się A. U. (1), który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 22 § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że A. U. (1) będąc udziałowcem większościowym w spółce (...) nie mógł zawrzeć wiążącej i ważnej umowy o pracę ze spółką - płatnikiem składek, ponieważ w ocenie Sądu w niniejszym przypadku doszło do połączenia pracy z kapitałem, co przesądza o nieważności zawartej umowy o pracę z dnia 31 października 2013 r. ex tunc, podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego umowa zawarta przez ubezpieczonego z płatnikiem składek winna zostać uznana za ważną;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że A. U. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik, co stanowi konsekwencję niewłaściwego uznania, że ubezpieczony nie zawarł z płatnikiem składek prawnie wiążącej umowy o pracę, a tym samym nie przysługuje mu status pracownika, którego posiadanie jest warunkiem sine qua non podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Wobec powyższego apelujący wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez ustalenie, że A. U. (1) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji winien uwzględnić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03. Zwłaszcza rozważania tego Sądu na temat dopuszczalności zawarcia prawnie wiążącej i ważnej umowy o pracę między jedynym akcjonariuszem, który jednocześnie zasiadał w organach spółki można odnieść analogicznie do sytuacji prawie jedynego udziałowca spółki z o.o.

Zdaniem skarżącego konstrukcja jednoosobowej spółki kapitałowej (spółki, w której wszystkie udziały lub akcje skupione są w ręku jednego tylko wspólnika - udziałowca lub akcjonariusza) musi zakładać (i zakłada) możliwość wchodzenia przez spółkę i wspólnika w dwustronne stosunki prawne - także stosunki umowne, wynikające z dokonanych przez te podmioty czynności prawnych, co obejmuje również umowę o pracę.

Nadto w ocenie apelującego zbyt przywiązywanie wagi do procentowego rozkładu udziału w kapitale (w orzeczeniach omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) przysłoniło sądowi pierwszej instancji sedno sprawy, czyli to czy niezależnie od procentowego udziału wspólników w kapitale, z których jeden wspólnik jest wspólnikiem większościowym, możliwe jest zawarcie skutecznie ważnej umowy o pracę w sytuacji, gdy wspólnik ten zawarł z formalnego punktu widzenia umowę ważną i co więcej, jego praca charakteryzowała się wszystkimi elementami pracowniczego stosunku pracy. Nie można bowiem - co do zasady - wykluczyć dopuszczalności i ważności zawarcia przez jedyne lub prawie jedyne udziałowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umowy o pracę z tą jednoosobową / dwuosobową spółką. Powstały w wyniku zawarcia takiej umowy stosunek prawny musi się jednak charakteryzować wszystkimi istotnymi cechami stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.).

Podsumowując tę część rozważań apelujący wskazał, że mając na uwadze fakt, iż A. U. (1) zawarł prawnie ważną umowę o pracę, na podstawie której został nawiązany pracowniczy stosunek pracy między pracownikiem, a spółką (...) brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawca nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w ustawie systemowej.

Ponadto, apelujący z daleko posuniętej ostrożności nie zgodził się z oceną sądu, jakoby A. U. (1) nie umiał w sposób racjonalny i logiczny wyjaśnić przyczyn, które spowodowały, że zawarł ze spółką (...) umowę o pracę w miejsce świadczonych uprzednio w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej umów zlecenia, które podmioty współpracujące wcześniej z ubezpieczonym zawarły ze spółką (...). Ubezpieczony zeznał bowiem, że część kontraktów na usługi medyczne - umów zlecenia, w tym z Domem Społecznym w W., miał podpisanych w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, którą prowadził jeszcze przed założeniem spółki. Nagromadzenie zadań związanych z pełnieniem funkcji Prezesa Zarządu spółki, oraz świadczeniem usług medycznych w oparciu o umowy zlecenia, które zawarła bezpośrednio spółka z zainteresowanymi podmiotami, jak i umów władnych sprawiło, że ubezpieczony dążył do rozdzielenia swojej działalności zawodowej jako lekarz, którą wykonywał między innymi realizując zawarte przez spółkę kontrakty od funkcji organu spółki. Wobec tego, o ile w sferze menadżerskiej jako członek zarządu A. U. (1) posiada daleko idącą swobodę działania co mogłoby usprawiedliwiać twierdzenie, że wówczas wykonywał on czynności na rzecz samego siebie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne, to jako lekarz w sferze pracowniczego podlegał on funkcjonalnemu i faktycznemu podporządkowaniu względem zatrudniającej go spółki, co przesądzało nie tylko zasadność i potrzebę zawarcia umowy o pracę na stanowisku lekarza w pełnym wymiarze czasu pracy za umówionym wynagrodzeniem, ale również o jej ważności i zgodności z prawem.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

Zarzuty apelacyjne nie dały podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym kierunku. Sąd odwoławczy podzielił ustalenie Sądu Okręgowego, że umowa o pracę zawarta dnia 31 października 2013 r. pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a A. U. (1), jest umową nieważną. Umowa ta została zawarta przez ubezpieczonego z samym sobą. Jednocześnie A. U. (1) jest większościowym właścicielem spółki, jest jej prezesem i jedynym reprezentantem.

W niniejszej sprawie mamy sytuację, w której ubezpieczony posiada 100 udziałów, przy ogólnym stanie udziałów 102. W ugruntowanym już orzecznictwie, co do zasady także dwuosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której

jeden ze wspólników zachował zdecydowaną większość udziałów, a tym samym ma pozycję dominującą, nie może być pracodawcą wspólnika. W takiej sytuacji bowiem nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (tak, między innymi, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNAP 2012/17-18/225).

Wskazać w tym miejscu należy również, że zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy, stosunek pracy charakteryzuje się określonymi cechami, do których można zaliczyć wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Stosunek, który powstał między spółką, a pracującym w niej ubezpieczonym, nie spełniał cech wymaganych dla stosunku pracy. Stosunkowi, jaki powstał między ubezpieczonym a spółką, nie można bowiem przypisać podstawowej cechy stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracownicze. Pracy ubezpieczonego nie można zakwalifikować jako wykonywanej na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, jeżeli jedynym reprezentantem, prezesem i większościowym udziałowcem jest on sam. W spółce nie było osoby, której ubezpieczony by był podporządkowany w pracy. Jeżeli jedną i tą samą osobą jest jednocześnie pracodawca i pracownik, nie można mówić o istnieniu stosunku pracowniczego. Takiej oceny nie zmienia również, jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji okoliczność, że w imieniu spółki umowę o pracę z ubezpieczonym zawarł ustanowiony pełnomocnik.

Zawarcie umowy o pracę na stanowisku lekarza, a w rezultacie pełnienie obowiązków lekarza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest obejściem przepisów prawa. Jest to zatrudnienie samego siebie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i jako takie nie wywołuje skutków prawnych. Udział, jaki posiadała A. U. (3) jako wspólnik był iluzoryczny i miał stworzenie na celu fikcji prowadzącej do możliwości zatrudnienia ubezpieczonego w spółce, a tym samym obejście przepisów prawa.

Bezzasadne było również kwestionowanie prawidłowości oparcia się przez Sąd Okręgowy na procentowych udziałach wspólników. Wielkość udziałów miała bowiem zasadnicze znaczenie przy ocenie ważności zawarcia umowy w okolicznościach niniejszej sprawy. Ubezpieczony posiadał większość udziałów (100/102), a tym samym był on osobą decyzyjną w spółce.

Rację ma oczywiście skarżący, że konstrukcja spółki jednoosobowej dopuszcza możliwość wchodzenia przez spółkę i wspólnika w dwustronne stosunki prawne, co przewidują przepisy Kodeksu spółek handlowych. Jednakże w analizowanym przypadku należało przyznać pierwszeństwo regulacjom wynikającym z prawa pracy i w ich przyznaniu oceniać prawidłowość powstałego stosunku pracy oraz praw i obowiązków pracownika i pracodawcy. Skoro zatem stosunek między ubezpieczonym a spółką, jak wcześniej wskazano, nie spełnia niezbędnych cech stosunku pracy, wykluczona jest możliwość uznania go za prawidłowy, czego konsekwencją jest brak możliwości podlegania z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu.

Reasumując, sąd odwoławczy uznał, że w sprawie nie nastąpiło naruszenie przepisów prawa materialnego powoływanych przez apelującego. Ubezpieczony nie był pracownikiem i nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację ubezpieczonego jako niezasadną.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek